

# Alexanderplatz - lekko zatańczyli ciężką historię

Justyna Suchecka

2009-11-12, ostatnia aktualizacja 2009-11-12 19:25



**Tancerze występujący w "Alexanderplatz" pokazali nowy, daleki od zbędnego patosu sposób na świętowanie niepodległości.**

Zamiast powiewających flag zobaczyliśmy piruety, a zamiast strzelającej broni - wymowne ruchy rąk. Nie trzeba doskonale znać historii współczesnej Europy, by docenić kunszt przedstawienia "Alexanderplatz", którego prapremiera odbyła się 11 listopada na deskach poznańskiego Teatru Wielkiego. Nawet bez kontekstu oraz tła historycznego, widzów zachwycić powinna muzyka zdobywcy Oskara Jana A. P. Kaczmarka w połączeniu z emocjami, które wydobywali z niej tancerze Polskiego Teatru Tańca.

W choreografii autorstwa Pauliny Wycichowskiej nie brakowało miejsca na uczucia. Tancerze często spotykali się przy okrągłym, podświetlonym stole, gdzie targowali się, walczyli ze sobą, pragnęli i poszukiwali siebie nawzajem. Poradzili sobie świetnie bez zbędnych rekwizytów, które często towarzyszą obchodom Święta Niepodległości. Nie było więc ani flag, ani broni. Właściwie tylko ciężkie wojskowe buty jednego z tancerzy pomagały w zbudowaniu obrazu toczącej się walki - resztę zdarzeń oddawano wyłącznie ruchem, np. tworząc mur z ludzkich ciał. Prostota kostiumów autorstwa Franza Dittricha, pozwoliła się skupić na tym co najważniejsze - opowiedanej historii, nie zbędnych dodatkach.

A taniec, choć niezwykle lekki, nawiązywał przecież do wydarzeń wielkich i trudnych: manifestacji przeciwko wschodnioniemieckiemu reżimowi na Alexanderplatz w Berlinie, obrad polskiego okrągłego stołu, ale też do realiów dnia dzisiejszego, w którym wciąż staramy się odnaleźć - często bezskutecznie.

Choć na scenie występowało zaledwie jedenastu tancerzy, to można było odnieść wrażenie, że sceną zawładnął tłum. Czasem problemem było skupienie się na jednej historii, w obawie, że umknie nam coś ważnego, wytańczonego gdzieś w drugim rzędzie. W sposób szczególny wzrok przyciągała tancerka Karina Adamczyk-Kasprzak - nie tylko w solówkach, czy duetach, ale nawet wtedy, gdy tańczyła w grupie.

Polska premiera spektaklu odbędzie się 24 listopada w warszawskim Teatrze Studio, a niemiecka 18 grudnia w berlińskim Werkstatt der Kulturen.

Źródło: Gazeta Wyborcza Poznań

## Zatańczyli historię, która rozegrała się nie tylko na Alexanderplatz



Prapremiera spektaklu Pauliny Wycichowskiej „Alexanderplatz” odbyła się w Świątyni Niepodległości w Poznaniu  
(© Sławomir Seidler)

**Stefan Drajewski**, 2009-11-12 04:28:53, [aktualizacja](#): 2009-11-12 04:29:40

**Dawno w teatrze [tańca](#) nie widziałem tak dużo tańca. A wydawało się, że trudno będzie przełożyć kawałek historii najnowszej Europy Środkowej, do której nie mamy dystansu, na język tańca. Udało się to Paulinie Wycichowskiej.**

"Alexanderplatz" opowiada o tym, co się wydarzyło dwadzieścia lat temu w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Niemczech. Tytułowy Alexanderplatz jest tylko symbolem rozpadu bloku wschodniego.

Jest on dlatego tak ważny, bo mur oddzielający świat Wschodu i Zachodu runął na końcu, był ostatnim akordem wielkiej zmiany. Autorka spektaklu dwadzieścia lat temu była dzieckiem i może dzięki temu ma nieco większy dystans do tamtych wydarzeń, niż ci, którzy byli świadomymi ich uczestnikami. Pokazała, że można mówić o historii nie używając słów-pałek, nie używając w ogóle słów, bez patosu, zadęcia, wytykania sobie, kto ważniejszy, kto był pierwszy...

W tym spektaklu historia domowa w subtelny sposób miesza się z wielką historią. Małe dramaty i radości wpisują się w kontekst zawirowań dziejowych, które zapoczątkował polski Okrągły [Stół](#). Nie mogło go zabraknąć w spektaklu. Ale Paulina Wycichowska poszła dalej, przypomniała, że stół w zaciszu [domu](#) pełni podobne funkcje, jednocy najbliższych. Ale przy stole może się też spotkać kat i ofiara. Stół w tym przedstawieniu jest stale obecny (czasami tylko zamienia się w słup ogłoszeniowy z twarzami zaginionych, tych, którzy nie wrócili do domu), podobnie jak symboliczna wieża telewizyjna znana wszystkim odwiedzającym Alexanderplatz w Berlinie. Niemi świadkowie historii, a właściwie jej uczestnicy. W zbudowaniu tej poetyckiej opowieści pomógł niewątpliwie Franz Dittrich, który zaprojektował oszczędną i symboliczną scenografię oraz bardzo skromne aczkolwiek wymowne kostiumy. Nie bez znaczenia w budowaniu napięć i emocji okazały się światła, które wyreżyserował Arkadiusz Kuczyński.

Paulina Wycichowska wykorzystała do swojej choreografii dwie kompozycje Jana A.P. Kaczmarka: "Kantata o Wolności" i "Oratorium 1956". Tym samym wpisała się swoimi przemyśleniami w szerszą perspektywę historii. Muzyka Kaczmarka swoją monumentalnością "kłóciła się" czasami z prywatnością rozgrywających się historii. Na pewno była wyzwaniem dla choreografa. Ale i w tym względzie udało się Paulinie Wycichowskiej znaleźć taki ruch, który w naturalny sposób wpływał

z muzyki. Kiedy wydawał się za ładny, za giętki, za poetycki, choreografka przełamwała go, a czasami nawet odkształcała.

Autorka spektaklu znakomicie dobrała tancerzy. Było ich zaledwie jedenastu na dużej scenie, a wydawało się, że na Alexanderplatz panuje tłum. Z tego tłumy kreacje stworzyli Karina Adamczak-Kasprzak i Andrzej Adamczak. Oni nie tylko tańczyli, ale przede wszystkim tworzyli - w zależności od sytuacji - postaci, bardzo wyraziste, przekonujące i prawdziwe. O historii można pisać książki naukowe, powieści, kręcić filmy, wystawiać sztuki w teatrze. Paulina Wycichowska dowiodła, że historię można również wytańczyć.

Paulina Wycichowska odwołując się do przeszłości sprzed dwudziestu lat stawia pytanie, co z tą wolnością zrobiliśmy, czym dziś jest wolność.



## Poznań. Nie ma biletów na premierę "Alexanderplatz"

**"Alexanderplatz" z choreografią Pauliny Wycichowskiej i muzyką Jana A.P. Kaczmarka to spektakl, o którym będzie się mówić nie tylko w Poznaniu. Bilety na prapremierę rozeszły się jak ciepłe bułki.**



«Jakże niezwykle zapowiada się widowisko "Alexanderplatz" z choreografią Pauliny Wycichowskiej i z muzyką Jana A.P. Kaczmarka w wykonaniu tancerzy Polskiego Teatru Tańca. Autorem scenografii jest Franz Dittrich. Jego światowa prapremiera odbędzie się w środę w dniu Święta Niepodległości w poznańskim Teatrze Wielkim.

O zainteresowaniu projektem świadczy fakt, że 403 bilety za symboliczną złotówkę rozeszły się w ciągu jednego popołudnia. Kto nie zdążył kupić może pojechać 21 listopada na pokaz do Górniczego Domu Kultury "Oskard" w Koninie albo poczekać do stycznia, gdy rzecz wejdzie do stałego repertuaru Polskiego Teatru Tańca. Dodajmy, że 24 listopada odbędzie się polska premiera dzieła w warszawskim Teatrze Studio, a 18 grudnia w Werkstatt der Kulturen zobaczą je berlińczycy. Inspiracją do stworzenia spektaklu stały się przemiany społeczno-polityczne w Polsce i w Niemczech w roku 1989, szczególnie obalenie muru berlińskiego. - Na Alexanderplatz odbyła się największa w Berlinie demonstracja przeciwko władzy komunistycznej i zapoczątkowano ruch, który doprowadził do upadku muru berlińskiego. Do tego polski Okrągły Stół, który doprowadził do przemian w naszym kraju - mówi Paulina Wycichowska. Stronę muzyczną widowiska stanowią dwa znane już utwory Jana A.P. Kaczmarka: "Oratorium 1956" i "Kantata o wolności". Jak powiedział kompozytor usunięto z nich partie wokalne, bo głos ludzki został zastąpiony tańcem.

### ALEXANDERPLATZ

Teatr Wielki (ul. Fredry 9) środa, 11.11. godz. 19 bilety: brak

Górnicy Dom Kultury "Oskard" (Konin, Al. Maja 7), sobota, 21.11. godz. 19, bilety: 30 zł

Na zdjęciu: próba spektaklu» "Taneczny krok do wolności"

Marek Zaradniak

Polska Wielkopolski nr 261/06.11.

09-11-2009

# Aleksanderplatz, czyli jak zatańczyć okrągły stół

**Michał Danielewski**

2009-10-28, ostatnia aktualizacja 2009-10-28 20:42



**Zamiast sztucznej pompy - taniec współczesny. Obchody Święta Niepodległości w Poznaniu zapowiadają się szczególnie interesująco. W Teatrze Wielkim będzie światowa prapremiera "Alexanderplatz", spektaklu Pauliny Wycichowskiej i laureata Oscara, kompozytora Jana A.P. Kaczmarka**



Fot. Materiały Prasowe

Laureat Oscara, jedna z najzdolniejszych polskich choreografek i niemiecki kostiumolog - pracowali w Poznaniu nad wspólnym przedsięwzięciem. Efekt ujrzymy podczas tegorocznego Święta Niepodległości. - Proponujemy nową, interesującą formę uczczenia tego ważnego dnia - mówi Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego.

Zamiast sztywnych akademii ku czci i sztabowych oficjałek z obowiązkowym repertuarem patriotycznych pieśni zobaczymy "Alexanderplatz", projekt przygotowywany przez Paulinę Wycichowską, Jana A.P. Kaczmarka i Franza Dittricha, który będzie miał światową prapremierę 11 listopada w poznańskim Teatrze Wielkim. Potem będzie premiera polska (24 listopada w warszawskim Teatrze Studio) i niemiecka (18 grudnia w berlińskim Werkstatt der Kulturen).

Zobaczymy opowieść o wydarzeniach, które 20 lat temu zmieniły europejską rzeczywistość: o obradach okrągłego stołu i upadku muru berlińskiego. Ale nie chodzi tylko o historię. "Alexanderplatz" bierze także pod lupę teraźniejszość, zadaje pytania o to, co zrobiliśmy z wolnością, jak sobie z nią radzimy w zdominowanym przez medialny szum otoczeniu. - To trudny temat dla teatru tańca - przyznaje Paulina Wycichowska, choreograf i spiritus movens całego przedsięwzięcia. Bo jak poprzez taniec, ruch, bez słów opowiedzieć o świecie? Z pomocą przychodzi scenografia. Stół w spektaklu będzie miał nie tylko swój polityczny, ale również domowy wymiar, stanie się miejscem codziennych spotkań dwojga ludzi z całych sił próbujących dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości. Pojawi się też wieża telewizyjna z berlińskiego Alexanderplatz - to właśnie na tym placu jesienią 1989 roku była ogromna demonstracja obywateli NRD przeciwko totalitarnemu reżimowi - jako symbol zmiany, przejścia od komunizmu do nowej rzeczywistości.

Dla laureata Oscara Jana A.P. Kaczmarka to będzie pierwsze doświadczenie artystyczne z tańcem współczesnym. W spektaklu zostaną wykorzystane dwie napisane wcześniej przez słynnego Wielkopolanina kompozycje: "Oratorium 1956" oraz "Kantata o wolności". - Zrobiłem coś, czego nie próbowałem nigdy wcześniej - mówi Kaczmarek. - Dokonałem dekompozycji swoich utworów,

przystosowując je do tańca współczesnego. Usunąłem z nich na przykład wszystkie linie wokalne. W tym przedstawieniu to taniec ma stać się głosem.

W spektaklu dojdzie również do dialogu polsko-niemieckiego, konfrontacji różnych perspektyw i kulturowych doświadczeń. Za scenografię i kostiumy odpowiedzialny jest bowiem Franz Dittrich, który w chwili obalenia muru berlińskiego miał 7 lat i obserwował je z perspektywy zachodnioniemieckiego Offenbach, koło Frankfurtu nad Menem.

Za dwa tygodnie będziemy w Poznaniu świadkami interesującego wydarzenia, a już od dziś od godz. 13 w kasach Teatru Wielkiego za symboliczną złotówkę dostępnych będzie 400 wejściówek na "Alexanderplatz".

Źródło: Gazeta Wyborcza Poznań



## Poznań. Baletowy "Alexanderplatz" na 11 listopada

**Prapremierę spektaklu baletowego Polskiego Teatru Tańca "Alexanderplatz", traktującego o odzyskaniu niepodległości w Polsce i Niemczech Wschodnich w 1989 roku będzie można obejrzeć 11 listopada w poznańskiej operze.**



Przedstawienie wyreżyserowała Paulina Wycichowska - zatańczą tancerze Polskiego Teatru Tańca, muzykę do widowiska skomponował Jan A.P. Kaczmarek - światowej sławy kompozytor, laureat Oscara za muzykę do filmu "Marzyciel".

Przedstawienie oprócz Poznania będzie pokazywane w Warszawie - jako premiera polska (24.11) i Berlinie - jako premiera niemiecka (18.12.). W zamyśle twórców, "Alexanderplatz" jest projektem choreograficznym poświęcony obchodom 20. rocznicy Okrągłego Stołu i upadku Muru Berlińskiego.

- Historia tego spektaklu jest bliska naszemu sercu, bo mówi o odzyskaniu niepodległości 20 lat temu i dobrze w obchody 11 listopada się wpisuje. Myślę, że będzie to nowa interesująca formuła uczczenia święta niepodległości w Poznaniu - powiedział marszałek województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, mecenas projektu.

Według reżyser Pauliny Wycichowskiej, przedstawienie będzie poetycką refleksją nad wątkami, które kojarzą się z tamtymi czasami. - To opowieść o tym czy po 89 wolność stała się swobodą czy swawolą. Chciałabym ukazać też siłę, która niosła ludzi do walki o zmianę -

powiedziała Paulina Wycichowska. Scenografia widowiska - przygotowana przez niemieckiego artystę Franza Dittricha - będzie nawiązywać symbolicznie do berlińskiego muru, polskiego okrągłego stołu i wieży telewizyjnej, która mieści się na Alexanderplatz w Berlinie.

- Tytułowy Alexanderplatz - to centralne miejsce wschodniego Berlina, na którym miała miejsce największa antykomunistyczna demonstracja, która w konsekwencji doprowadziła do upadku Muru Berlińskiego - wyjaśniła Paulina Wycichowska.

Muzykę do widowiska skomponował Jan A.P. Kaczmarek, który przerobił na potrzeby widowiska dwa swoje wcześniejsze utwory. - Dokonałem dekompozycji dwóch moich utworów poświęconych rewolucjom: "Oratorium 56" i "Kantaty o

Wolności" i wraz z reżyserką, dokonaliśmy ich adaptacji na potrzeby baletu, wycinając z pierwowzorów fragmenty wokalne - dając miejsce na wyrażenie tych treści tańcem - powiedział Jan A.P. Kaczmarek.

Według Wycichowskiej, właśnie te dwa utwory "Oratorium 56" - poświęcone Powstaniu Poznańskiego Czerwca 1956 roku i "Kantata o Wolności" skomponowana dla uczczenia powstania Solidarności, były dla niej inspiracją w tworzeniu tego widowiska.

Prapremiera utworu będzie miała miejsce 11 listopada w Teatrze Wielkim w Poznaniu i ma stanowić artystyczne zwieńczenie Święta Niepodległości.

PAP  
29-10-2009

## Prapremiera spektaklu baletowego "Aleksanderplatz"

PAP | dodane 2009-10-28 (22:20)



Paulina Wycichowska (fot. PAP / Adam Ciereszko)

**Prapremierę spektaklu baletowego Polskiego Teatru Tańca "Aleksanderplatz" - traktującego o odzyskaniu niepodległości w Polsce i Niemczech Wschodnich w 1989 roku będzie można obejrzeć 11 listopada w poznańskiej operze.**

Przedstawienie wyreżyserowała Paulina Wycichowska - zatańczą tancerze Polskiego Teatru Tańca, muzykę do widowiska skomponował Jan A.P. Kaczmarek - światowej sławy kompozytor, laureat Oscara za muzykę do filmu "Marzyciel".

Przedstawienie oprócz Poznania będzie pokazywane w Warszawie - jako premiera polska (24.11) i Berlinie - jako premiera niemiecka(18.12.).



## Prapremiera spektaklu baletowego "Aleksanderplatz"

Środa, 28 października (22:30)

Prapremierę spektaklu baletowego Polskiego Teatru Tańca "Aleksanderplatz" - traktującego o odzyskaniu niepodległości w Polsce i Niemczech Wschodnich w 1989 roku będzie można obejrzeć 11 listopada w poznańskiej operze.

Przedstawienie wyreżyserowała Paulina Wycichowska - zatańczą tancerze Polskiego Teatru Tańca, muzykę do widowiska skomponował Jan A.P. Kaczmarek - światowej sławy kompozytor, laureat Oscara za muzykę do filmu "Marzyciel".